

## Spódniczka mini nie gwałci

---

Jako pierwsi w akcji wzięli udział mężczyźni z Turcji. Tam odsetek gwałtu jest największy, a akty przemocy wobec kobiet są wyjątkowo brutalne.

Śladami Turcji poszedł w krótkim czasie cały męski świat. Nowa akcja pod hasłem „Spódniczka mini nie gwałci” promuje i przeciwdziałająca kulturze gwałtów na kobietach. Mężczyźni masowo zakładają spódniczki/sukienki, robią sobie zdjęcia i wrzucają je do Internetu. Z takim oto dopiskiem: „Jeżeli kobieta wkładając spódnicę, zaprasza do gwałtu, to ja też zapraszam.”

W Polsce za organizację spódniczkowej akcji stoi Mateusz Kijowski, twórca profilu "Razem przeciw kulturze gwałtu". Zachęca w nim, by mężczyźni przełamali kolejne tabu i wzięli w niej udział. Tak brzmi post promujący: „Panowie! Włóżmy spódnice, żeby pokazać, że jesteśmy prawdziwymi mężczyznami! [...] Pokażmy, że jesteśmy razem z kobietami. Przeciw kulturze gwałtu”.

Mężczyzna jest sprawcą większości aktów przemocy seksualnej na kobietach. Wreszcie mężczyźni stanęli w kontrze do innych mężczyzn i w obronie kobiet, stając się flagowymi feministami. O ile jeszcze nie istnieje to słowo w kontekście męskich przedstawicieli tego nurtu – ja użyłam go po raz pierwszy. Gwałty od przeszło roku ścigany jest z urzędu, a nie jak było to przed nowelizacją ustawy na wyraźne zgłoszenie ofiary przestępstwa. W polskim prawie karnym termin ten jest tożsamy z pojęciem zgwałcenia. Nic nie usprawiedliwia gwałtu.

Podobne kontrowersje wzbudza ratyfikowana konwencja antyprzemocowa wobec kobiet. O tym już innym razem.

---

Autor: aneszka

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)